Kultura i sztuka po 1989 roku

30 lat temu zmarł prof. Zbigniew Raszewski, historyk teatru, twórca polskiej teatrologii

PUBLIKACJA: 07.04.2022 Kultura i sztuka

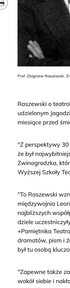

Prof. Zbigniew Raszewski. Źródło: wikipedia.org

30 lat temu, 7 sierpnia 1992 r., zmarł prof. Zbigniew Raszewski – uczony, historyk teatru, współtwórca polskiej teatrologii i autor fundamentalnych dla niej dzieł; wnikliwy obserwator życia społecznego i kulturalnego.

"Zbigniew Raszewski stworzył polską teatrologię. Ale wyjdzie mi się, że niesprawiedliwie lubił to słowo. Wolał mówić: nauka o teatrze" – napisał Jan Kott we wspomnieniu zatytułowanym "Nauczyciel" ("Pamiętnik Teatralny", 1993).

"Jeśli to nie jest nauka, to wkrótce uschnie, ludzie o nie] pogromcy i nie będzie problemu. A jeśli to jest nauka, to zanim zlodowaci ani dokuczanisi jej rozwoju nie zahamują, będzie się rozwijało jeszcze świetniej niż dziś, a złośnicy sami się ośmieszą" - mówił Raszewski o teatrologii, którą pojawiejł hwią część swego życia, w ostatnim wywiadzie, udzielonym Jagodzie Heniik Spalińskiej dla "Gońca Teatralnego" 5 czerwca 1992 r. - dwa miesiące przed śmiercią.

"Z perspektywy 30 lat, jakie upłynęły od śmierci Zbigniewa Raszewskiego, widać już jasno, że był najwybitniejszym historykiem polskiego teatru w XX wieku" - mówi PAP Wanda Zwinogrodzka, która była studentką profesora na Wydziale Wiedzy o Teatrze Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie.

"To Raszewski wzniósł gmach polskiej teatrologii, polskiej podwaliny kładli od czasów międzywojnia Leon Schiller, jeden z jego mistrzów, i Bohdan Korzeniewski, jeden z najbliższych współpracowników. Oczywiście nie znałd tego sam – listo osób, które w tym dziele uczestniczyli, jest długa i pełna znakomitych nazwisk, ale Raszewski jako redaktor «Pamiętnika Teatralnego», «Słownika Biograficznego Teatru Polskiego», edytor dramatów, pisma i źródeł, a przede wszystkim autor fundamentalnych książek i rozpraw, był tu osobą kluczową" - wyjaśnia Zwinogrodzka.

"Zapewne także za sprawą urzekających cech charakteru, które pozwalały mu gromadzić wokół siebie i nakłaniać do współpracy wysiłku szeroki krąg ludzi najróżniejszych poglądów i postaw" - podkreśla.

"Trudno o ludzi, którzy MAJĄ autorytet. A jeszcze trudniej o człowieka, który autorytetem JEST" - napisała Małgorzata Musierowicz we wspomnieniu zatytułowanym "Znać Kogoś Takiego". Jej przyjaźń z Raszewskim zaczęła się od listu, który profesor napisał do niej 27 lutego 1989 r. po przeczytaniu "Opium w rosole", podanego mu przez córkę jako antidotum na smutek, spowodowany ciężką chorobą żony. "Mama prosi, żebyś to przeczytał, zoraz ci się humor poprawi" - zacytował.

"Kiedy Profesor napisał do mnie po raz pierwszy, nie miałam pojęcia, kim jest mój korespondent. Jego nazwisko nic mi nie mówiło" - przyznała autorka "Jeżycjady" we wstępie do "Listów do Małgorzaty Musierowicz" ("Znak", 1994).

"Nie fascynował, był fascynujący, ponieważ nie fascynował" - napisał Kott.

"Rzeczywiście, z grunlu obca była mu skłonność do egotowania otoczenia, nie znosił afektacji i pretensjonalności. Lepiej czuł się w cieniu, w zaciszu gabinetu niż w świetlach rampy. Może dlatego w naszym jaskrowym i razkrzyczanym świecie pamięć o jego niezwykłych dokonaniach zbłakła, ale to przynosi ujmę tylko nam – nie jemu" - wyjaśnia PAP Zwinogrodzka.

Zbigniew Czesław Raszewski urodził się 5 kwietnia 1925 r. jako syn Jana, kpt. Wojska Polskiego, i Wieleń z Łozanewiczów (ojciec zostanie zamordowany przez NKWD w 1940 r. w Charkowie). Od 1930 r. do wybuchu wojny rodzina, z przez cały niemiecką okupację Zbigniew z matką - mieszka w Bydgoszczy (co po wielu latach zaowocuje kultową w tym mieście książką pt. "Pamiętnik gapia").

"Po wybuchu wojny ojciec starszy brat Janusz znalazł się w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, siostra Barbara zamieszkała w Warszawie. W czasie okupacji Zbigniew zajmował się utrzymaniem swoje i matki, pracował jako robotnik. Od 1939 r. uczestniczył w tajnej działalności ZHP. Rok później za próbę zorganizowania w miejscu pracy – odlewni metali Koszenińa – drużyny harcerskiej został aresztowany przez gestapo" - przypomniała Monika Makrzycka-Pokora (Culture.pl, 2008).

W areszcie gestapo piętnastoletni Zbigniew Raszewski przebywał od kwietnia 1940 do lutego 1941 r. "Został zwolniony po kolejnych torturowego orzeczenia lekarskiego. Nastepnie zatrudnił się w wydawnictwie słodyczy «Lukullus» - Od jesieni brał udział w samokształceniowej pracy tajnej organizacji młodzieżowej o nazwie Grupa Ideowa Młodzi. Aktywnie uczestniczył - jako współautor i aktor – w jej działalności teatralnej i do 1944 przygotował około dziesięciu przedstawień i szopek. Od 1941 należał do AK (pseudonim Jerzy). W marcu 1944 został szefem łączności garnizonu bydgoskiego (pseudonim Alojzy) i aktywnie działał w partyzancie do stycznia 1945" - napisał Milon Lesiak na stronie Encyklopedii Teatru Polskiego.

W listopadzie 1945 r. Raszewski zdał maturę w Miejskim Liceum i Gimnazjum Męskim im. Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy. W grudniu rozpoczął studia polonistyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

W rozmowie z Wandą Zwinogrodzką pt. "Ambarasz z chronologią" (1992) profesor nazwał tę uczelnię "strefą nie ogarniętą przez niewolę", ponieważ uniwersytet "był instytucją ocalałą sprzed wojny"; a ponadto "poznańskość i komunizm to dwa zyviośy nie do pogodzenia".

Tytuł "magistra filozofii w zakresie filologii polskiej" Raszewski uzyskał 22 października 1949 r. na podstawie pracy "Twórczość dramatyczna Tadeusza Rittnera". Dwa lata później, w listopadzie 1951 r., obronił rozprawę doktorską pt. "Twórczość dramatyczna Gabriela Zapolskiej" – promotorem był prof. Zygmunt Szweykowski.

Z biegiem lat stalinizacji Polski "strefa nieogarniętą niewolą" skurczyła się jednak bardzo. "W 1952 roku, jako asystent Uniwersytetu Poznańskiego otrzymałem coś, co się downisj nazywało cumulum obundi, radą odejścia. Bytem nieodpowiednim ideologicznie" – opowiadał Raszewski Joannie Godlewskiej w wywiadzie dla "Obserwatora Codziennego" (1992).

Leon Schiller, który organizował właśnie w Poznaniu Instytucje Sztuki Sekcję Teatru i zakładał "Pamiętnik Teatralny", szukał ludzi. "Zaproponował mi posadę, z czego najchętniej skorzystałem. Nie wiedziałem, że zastawiona na mnie pułapkę. Kiedy tu przybyłem, przyszły za mną takie donosy, że Schiller przez pół roku musiał moją sprawę załatwiać" - wspominał Raszewski.

Od początku działalności w instytucie związał się z "Pamiętnikiem Teatralnym", w 1955 r. stał się jego współredaktorem. "W 1956 roku ukazał się pierwszy zeszyt «Pamiętnika» pod nową redakcją Bohdana Korzeniewskiego i Zbigniewa Raszewskiego. Raszewski prowadził piismo do śmierci, przez 36 lat. Ogromną część prac redakcyjnych wykonywał w «Pamiętniku» sam, tutaj drukował także swoje rozprawy – wyniki wnikliwych, fascynujących odkrywczych perspektywami, szeroko zakrojonych prac badawczych" - napisała Monika Makrzycka-Pokora.

Od 1959 r. - z przerwą w latach 1985-1989 - zasiadał w Radzie Naukowej Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk.

"Był wybitnym naukowcem, o niepodważalnych osiągnięciach, o jednak wciąż zatroskanym rzetelnością i odpowiedzialnością swoich wniosków, wsłuchanym w głosy krytyki, w pokonym dążeniu, by niezmordowanie szlifować własny warsztat. Umiejętnie dociekliwym i precyzyjnym, a zarazem nacechowanym dziecięcą wręcz wrażliwością na piękno i fenomeny artyzmu" - ocenia Wanda Żwinogrodzka.

"Z ogromną powagą i uczciwością traktował nauki, która stało się dla niego nie tylko ścieżką zawodową, ale i wielką życiową pasją. Znamienne, że w 1966 roku nie zgodził się na przepowoadzenie przez Radę Naukową Instytutu procedury zmierzającej do nadania mu tytułu profesora. Uważał, że nie posiada jeszcze wystarczającego dorobku naukowego" - przypomniała Makrzycka-Pokora.

Ostatecznie profesorem zwyczajnym Zbigniew Raszewski został w 1981 r.

Jean Kott napisał: "Z tradycji teatralnych Pomorza, Wielkopolski i Śląska" (1955), "Starosławieczyzna i postęp czasu. O teatrze polskim (1765-1865)" (1963), "Bogusławski" (1972), "Krótka historia teatru polskiego" (1977), "Trudny rebus: studia i szkice z historii teatru" (1990), "Teatr w świecie widowisk: dziewięćdziesięciu dzieł listów o naturze teatru" (1991). Przygotowany przezeń w 1972 r. zbiór recenzji "Sto przedstawień w opiniach polskich autorów" został zatrzymany przez cenzurę z powodu artykułu Jana Kotta nt. Dejmkowskiej "History o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim".

"Byłem wtedy na całkowitym indeksie. Zażądano od Raszewskiego, żeby moją recenzję usunął. Odebrał rękopis i wtedy do biurka na wiele lat. A przecież to nie jest ani jedna ze stron moich zastąpić innym tekstem albo po prostu dać tytuł «Dziewięćdziesięci i dziewięć». Nawet jeszcze radniejszy" - wspominał Jan Kott. "Prawie nie zmieniony się wtedy i Raszewski nie miał żadnego powodu, żeby mnie specjalnie lubić i nawet cenić" - wyjaśnił.

"Był człowiekiem głęboko religijnym, ale bez cienia ostentacji i z wielką otwartością wobec innych przekonań. Arystokratą ducha, wszelako wrogim dumie arogancji, uważnym i życzliwym wobec każdego, najmniej znaczącego rozmówcy. Człowiekiem niezłomnych zasad moralnych, ale też głęboko świadomym złożoności ludzkich doświadczeń, pełnym zrozumienia i współczucia dla pokrętnych nieraz losów" - mówi Zwinogrodzka.

"Jeśli w ciągu wielu lat obcowania z panem Zbigniewem miałem poczucie, że jest to ktoś niezwykły, to ukarał formą jego katolicyzmu wyrażowała mi się najzupełniej naturalna, normalna. Był może kasiężem przyczyniał się do pogłębienia jego wielkiej dobroci" - napisał Andrzej Dobosz w książce "Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia". "Ugczył przeniknięciu widzenia ze znaczną wyrozumiałością wobec ludzi. Z tego, co zapamiętałem, z nieskrępowaną pogodą wyrażał się tylko o Fillerze (Witoldzie). O wiele łagodniej traktował Macrotthe, ojca i syna, szpiclów Wielkiego Księcia Konstantego, których szczegółowe raporty o życiu teatralnym w Warszawie uważał za bardzej cenne dla historyka teatru niż dla samego carа" - wyjaśnił Dobosz.

We "Wstępie do teorii kowoły" Raszewski uzasadniając tezę, że "najróżniejsze, najbardziej sorkostyczne są epitety", podał przykład - "Witold Filler: Eschanmi i kochanków, płotkę obyczajową i scenerię polityczną, krótką historię zwyczajną i powszechną".

Raszewski uczestniczył też w redagowaniu prac zbiorowych, był m.in. autorem haseł w "Encyclopedia dello Spettacolo" i w "Słownika Biograficznym Teatru Polskiego". Zajmował się także pracą edytorską, m.in. przygotował do druku zbiór tekstów Leona Schillera "Teatr ogromny" (1961) i opracował "Dramaty" Tadeusza Rittnera.

"Był konserwatystą odadnym pielęgnowaniu tradycji, ale zarazem ciekawym nowych prądów i zjawisk – to «Pamiętnik Teatralny» wspart Gotowskiego u początków jego drogi, gdy władze komunistyczne próbowały ten niepozjaty eksperyment zlikwidować. Raszewski był erudytą, wyrafinowanym intelektualistą, ale pozostawał wrażliwy na głos ludzi prostych i wolny «sztuki niskiej», jak go nazywał, pogardzanej przez elity" - przypomina Wanda Zwinogrodzka.

Wiosną 1975 r. Tadeusz Łomnicki, rektor warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej (PWST), uzyskawszy zgodę na utworzenie Wydziału Wiedzy o Teatrze, złożył Raszewskiemu oficjalną propozycję organizacji nowej katedry i pokierowania nią. "Podziękowałem za jedno i drugie. Moje doświadczenia z Partią były wystarczająco długie i pouczające, żeby odstraszyć mnie od wdawania się w jakiekolwiek przedsięwzięcia tego rodzaju" - wspominał Raszewski. "Nie odrzekłem się tylko od udziału w charakterze nauczyciela" - dodał.

Zdaniem jana Kotta Raszewski uosabiał etos nauczyciela. "Nie zowsze był pobłażliwy dla swoich uczniów i kolegów, ale zawsze był nieżyczliwie życzliwy i niesłychanie cierpliwy". "Dowiał nie tylko swoją wiedzą, ale i swój czas. A przecież wiedział, że nie ma go przed sobą wiele" - przypomniał.

Wiosną 1975 r. Tadeusz Łomnicki, rektor warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej (PWST), uzyskawszy zgodę na utworzenie Wydziału Wiedzy o Teatrze, złożył Raszewskiemu oficjalną propozycję organizacji nowej katedry i pokierowania nią. "Podziękowałem za jedno i drugie. Moje doświadczenia z Partią były wystarczająco długie i pouczające, żeby odstraszyć mnie od wdawania się w jakiekolwiek przedsięwzięcia tego rodzaju" - wspominał Raszewski. "Nie odrzekłem się tylko od udziału w charakterze nauczyciela" - dodał.

Efektem trzynastoletniej pracy pedagogicznej Zbigniewa Raszewskiego na Wydziale Wiedzy o Teatrze PWST były 42 prace magisterskie i 16 doktorskie.

Na fotografii z pogrzebu Profesora na Starych Powązkach w Warszawie - 13 sierpnia 1992 r. - jego trumnę niosą studenci: Marek Piekut, Wojciech i Janusz Majcherkowie, Wojciech Tomczyk i Tomasz Kubikowski.

Autor: Paweł Tomczyk (PAP)

pat/ skp/

prof. Zbigniew Raszewski teatrologia rocznica śmierci

NAJNOWSZE

80 lat temu Niemcy zgładzili w komorze gazowej Edytę Stein

Debata „Wstań i walcz!" w Muzeum Powstania Warszawskiego

W Malborku rozebrano pomnik Armii Czerwonej

Instytut Polski w Berlinie przeznacza wystawę prac studentów Akademii Sztuki w Szczecinie

Kard. Czerny: Edyta Stein przez całe życie poszukiwała prawdy

NAJPOPULARNIEJSZE

01
70 lat temu na Rakowieckiej zamordowano szefa pilotów Wojska Polskiego

02
We wtorek odbędą się uroczystości 80. rocznicy śmierci Edyty Stein

03
Zmarła Zofia Posmysz, pisarka, była więźniarka niemieckich obozów

04
Nick Cave, Człowiek wielu talentów

05
Widowisko pierwszym pt. „Zniwa w stanowie" – 7 sierpnia

Newsletter

Wpisz swój e-mail

Oświadczam, że wyrażam zgodę oraz akceptuję Regulamin świadczenia usługi Newsletter(ów) DZIEJE.PL w rozumieniu RODO, w szczególności w celu otrzymywania przez mnie za pośrednictwem podanej dostępnej na urządzeniu końcowym poczty elektronicznej moich danych osob. jin mnie w celach i zakresi niezbędnych do realizacji usługi Newsletter(ów) przez administratora zgody na jej odwołanie. Jestem świadomy, że mam prawo do wycofania wyrażonej powyżej zgody oraz do odwołania zgody na przetwarzanie moich danych osobowych. Więcej informacji na temat przetwarzania danych osobowych znajdziesz, jadąc tel. kontaktowego, do przysługuje mi prawo dostępu do moich danych, ich poprawiania, a także ograniczenia przetwarzania, do sprzeciwu wobec przetwarzania.

ZAPISZ SIĘ

COPYRIGHT

© COPYRIGHT PAP 2022 O PORTALU DEKLARACJA DOSTĘPNOŚCI REKLAMA COPYRIGHT REGULAMIN POLITYKA COOKIES